

faktów dotyczących korporacyjnych nadużyć, bezwzględnego dążenia do zaspokajania interesów własnych, przemysłowych zniszczeń środowiska oraz globalnych nierówności, które wymknęły się spod kontroli.

Stawanie się władcą wszechświata

Masowy zachwyty, narastający od lat 80. XX wieku, nad rzekomo wszechpotężnymi prezesami, którzy wytwarzają innowacje i zyski dla udziałowców, jest szczególnie ciekawy w świetle tego, jak bardzo uprzedmiotowiony i techniczny stał się współczesny kapitalizm finansowy. W tym sensie nowe rządy kapitału są budowane nie na podstawie wolnorynkowych wartości, takich jak ludzka odwaga i innowacyjność, lecz za pomocą złożonych algorytmów i raportów finansowych. Pod tym względem neoliberalizm reprezentuje „wysilek wyniesienia nieświadomych procesów ponad świadome, co w praktyce oznacza wyniesienie cybernetycznych, pozaludzkich systemów i procesów ponad dyskursywne sfery polityki i wartości”¹⁰¹. Wykorzystywanie analiz i dużych zbiorów danych jest obecnie w modzie. Za tym podejściem kryje się próba precyzyjnego określenia, jak pracownicy mogą zmaksymalizować swoją wydajność i jak najlepiej docierać do klientów. Niektórzy pracodawcy posunęli się nawet do zatrudniania analityków zdrowotnych, aby ci badali, czy

¹⁰¹ William Davies, *Elite Power under Advanced Neoliberalism*, „Theory, Culture & Society” 2017, 34, no. 5–6, s. 227.

pracownicy firmy nie próbują zająć w ciążę. Robi się to za pomocą analizy danych dotyczących ubezpieczenia medycznego, przepisanych leków i zapytań umieszczanych w wyszukiwarkach internetowych. Wielkie korporacje amerykańskie, jak Walmart i Time Warner, zatrudniają firmy specjalizujące się w gromadzeniu informacji medycznych pracowników¹⁰².

Spółeczny prestiż prezesów wynika w dużej mierze z narastającego strachu przed dehumanizacją ekonomiczną. We współczesnym kapitalizmie nie ma wiele miejsca na osobowość: ludzie, niezależnie od tego, czy mówimy o klientach, wyborcach bądź pracownikach, są redukowani do danych, którymi można zarządzać i które są analizowane w celu osiągnięcia zysków. Szacuje się, że wartość przemysłu *big data* – wspieranego przez firmy, takie jak Google, Facebook, Amazon, Intel, Microsoft czy IBM – osiągnie ponad 200 miliardów dolarów do roku 2020¹⁰³. Siła tej branży bierze się stąd, że oferuje ona iluzję zdolności przewidywania przyszłości i szansy wykorzystania tej wiedzy dla własnych korzyści. Kulturowa atrakcyjność ambitnych dyrektorów biznesowych również opiera się na powszechnym pragnieniu sprawowania kontroli, na marzeniu o wyswobodzeniu się z więzów współczesnego rynku i jego technicznej magii. Przywiązanie do

¹⁰² Valentina Zarya, *Employers Are Quietly Using Big Data to Track Employee Pregnancies*, „Fortune”, 17 lutego 2016, <http://fortune.com/2016/02/17/castlight-pregnancy-data/>.

¹⁰³ Gil Press, *6 Predictions for the \$203 Billion Big Data Analytics Market*, „Forbes”, 20 stycznia 2017, <https://www.forbes.com/sites/gilpress/2017/01/20/6-predictions-for-the-203-billion-big-data-analytics-market/>.